

WSTĘP

Każda książka zgodnie ze starożytnym powiedzeniem ma swoją historię. Także i ta: zrodziła się bowiem z chęci zmierzenia się z tematyką, która zafascynowała mnie wiele lat temu i którą próbowałem wówczas, bardzo niewprawnie, omówić w pracy magisterskiej. Szybko jednak zdałem sobie sprawę z faktu, że próba prześledzenia związków teatru i kronikarstwa w średniowieczu to zadanie znacznie przekraczające siły magistra. Jednak tym dwóm dziedzinom pozostałem wierny i były one stale obecne w moich dotychczasowych badaniach.

Dopiero teraz odważyłem się powrócić do swojej najwcześniejszej fascynacji. Stało się to także możliwe, gdyż ostatnie lata przyniosły wiele publikacji poświęconych wzajemnym związkom różnych gałęzi kultury w średniowieczu. Nie zabrakło także prac wydanych w Polsce, co trzeba odnotować, ze szczególnym zadowoleniem.

Okazuje się bowiem, że badania prowadzone w Polsce wpisują się w główny nurt współczesnej teatrologii mediewistycznej. Wyraźnie świadczą o tym kolejne edycje kongresów organizowanych przez Société Internationale pour l'Étude du Théâtre Médiéval w Lille (2007) i Gießen (2010), które odbyły się już z udziałem polskich badaczy. Parę lat temu została zawiązana grupa badawcza „Pogranicza teatralności”, działająca pod auspicjami Zespołu Literatury Średniowiecza Instytutu Badań Literackich PAN, która zdołała drukiem wydać część swoich prac. Opublikowanie w 2011 roku tomu *Pogranicza teatralności*¹ w prestiżowej serii „Studiów Sta-

¹ *Pogranicza teatralności. Poezja, poetyka, praktyka*, pod red. A. Dąbrówki, Warszawa 2011.

ropolskich” umożliwiło zamknięcie wcześniejszych problemów badawczych. Jednocześnie, jak zawsze w takim wypadku, książka stała się punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Również ostatnie lata przyniosły istotny postęp w edycji źródeł teatralnych doby staropolskiej. Ukazała się między innymi cenna antologia zawierająca korpus staropolskich dramatyzacji liturgicznych nestora badań nad teatrem w średniowieczu Juliana Lewańskiego², a także przekład wraz z komentarzem – wprawdzie późnobarokowego – tekstu Franza Langa *O działaniu scenicznym*³.

Badania materiałowe czy żmudna kwerenda źródłowa musi jednak zostać wsparta przez pogłębioną refleksję metodologiczną. Szczęśliwie współczesna teatrologia stale poszerza swój obszar badawczy i stara się dostrzegać refleksy sztuki teatru w zjawiskach pozornie bardzo odległych od teatru, jaki znamy z XIX i XX wieku. Dzisiaj badaczom, którzy orientują się w najnowszych trendach badań teatro- i kulturoznawczych, jest chyba łatwiej orzekać o zjawiskach kulturowych w dawniejszych epokach.

Na pierwszy rzut oka taki sąd wydaje się niespójny i nielogiczny. Jednakże rzeczywistość XXI wieku, kiedy to teatr wychodzi na ulice i place, i kiedy jego środki są wykorzystywane w innych niż estetyczne (np. politycznych) celach, jest bliska średniowiecznej. Wtedy także funkcja estetyczna nie była pierwszoplanowa. Nie można także tracić z oczu przemian dokonujących się we współczesnych badaniach średniowiecza. Coraz więcej historyków zwraca się ku pozornie nieuchwytnym zjawiskom, takim jak formy komunikacji społecznej, ludzka świadomość czy poczucie estetyki. Odpowiedzi na te pytania nie są dostępne na drodze typowej analizy źródłowej, wymagają bowiem stałego konfrontowania uzyskanych danych z obraną i założoną metodologią⁴. Można im zarzucić

² Liturgiczne łacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI–XVI w., zebrał, wst. i kom. opatrzył J. Lewański, Lublin 1999.

³ F. Lang, *O działaniu scenicznym*, przekł. i kom. J. Zaborowska-Musiał, wst. B. Judkowiak, [Gdańsk 2010].

⁴ O konieczności takiego postępowania pisze wyraźnie, zwłaszcza we wstępie i tekście wprowadzającym, J.-D. Müller, *Mediävistische Kulturwissenschaft. Ausge-*

przykrawanie danych jednostkowych do z góry założonej teorii, ale badania prowadzone tradycyjnymi sposobami nie pozwalają na stworzenie jakiegoś ogólniejszego modelu, właśnie tych niezbyt precyzyjnych i nieuchwytnych zjawisk.

Przystępując do badań nad wzajemnymi relacjami między teatrem a kronikarstwem, byłem świadomy grożących niebezpieczeństw. Należało wpierw wybrać użyteczne narzędzia spośród dostarczanych obficie przez współczesną naukę o literaturze. Dlatego zasadniczy zrąb pracy jest poprzedzony rozdziałem teoretycznym, wskazującym źródła inspiracji badawczej. Należało także spróbować rozgraniczyć pojęcie dramatyczności od teatralności. Intuicyjnie można przyjąć, że teatralność to dramatyczność wyższego stopnia lub dramatyczność dająca się zrealizować scenicznie. Wszak nie można poprzestać na intuicji. Jednak lektura opracowań z zakresu teorii teatru i dramatu pokazuje, że obie te sfery są ze sobą ściśle zjednoczone i ich separacja byłaby często niemożliwa albo wręcz szkodliwa⁵. Staralem się jednak zachować precyzję w posługiwaniu się terminem „teatralność”, rezerwując go dla zjawisk związanych wprost ze sceną lub dających się łatwo na nią przenieść. Dramatyczność dotyczy bardziej struktur tekstowych.

Celem pracy jest prześledzenie różnych punktów stycznych pomiędzy średniowieczną historiografią a średniowiecznymi formami teatralnymi. Dlatego prócz spojrzenia w głąb tekstu znajdują się także partie poświęcone analizie zjawisk społecznych. Podjęte badania wymagały wszak nieustannego krzyżowania różnorodnych metod badawczych i przyjmowania różnych punktów widzenia. Niekiedy bardzo odległe od siebie narzędzia badawcze pro-

wählte Studien, [Berlin–New York 2010], s. V–VI, 1–8. Widać, że praca ta powstała już po tzw. *linguistic turn* w naukach historycznych.

⁵ W nauce polskiej nadal użytecznym opracowaniem pozostaje *Wprowadzenie do nauki o teatrze*, t. 1 *Dramat – Teatr*, wyb. i oprac. J. Degler, Wrocław 1976. Cf. R. Klopfer, *Theatralität – Dramatik – Inszenierung. Grundlagen einer Theatertheorie*, 2. verb. u. erw. Aufl., Mannheim 1996; autor tej publikacji podjął próbę zdefiniowania teatralności, pisząc m.in.: „Theatralität nenne ich das prinzipielle System, welches dem Theater und allen Formen des leibhaftigen Aufführens zugrunde liegt” (s. 14).

wadziły do niespodziewanie szczęśliwej syntezy. Kiedy indziej jednak pozostawał wyraźny niedosyt, że nie udało się osiągnąć wszystkich zamierzonych celów. Niejako w tle badań pojawiło się pytanie o przydatność metod wypracowanych dla zjawisk literackich i kulturowych występujących współcześnie w odniesieniu do epok dawniejszych.

Każdorazowo dłuższe teksty łacińskie zostały uzupełnione o istniejące polskie tłumaczenia. Staralem się wszędzie podawać nazwisko tłumacza. Tam, gdzie go brak, zamieszczone tłumaczenia są mojego autorstwa. Jednak pierwszeństwo należy się zawsze tekstom oryginalnym, które służyły za podstawę przeprowadzanych analiz.

Książka powstawała etapami, a jej poszczególne założenia teoretyczne były poddawane weryfikacji także w czasie wielu dyskusji. Dlatego serdecznie dziękuję za wszystkie inspirujące, nierzadko krytyczne, uwagi moim kolegom z zespołu badawczego „Pogranicza teatralności” oraz Instytutu Filologii Klasycznej UAM. Bardzo wiele zawdzięczam uwagom wnikliwego recenzenta Pana Profesora Andrzeja Dąbrówki. Jego akrybia pomogła mi uniknąć niejednego potknięcia.

Pragnę podziękować Pani Profesor Elżbiecie Wesołowskiej za okazywaną życzliwość w trakcie pracy nad książką. Do powstania monografii wielce przyczyniły się moje pobyty na uniwersytetach w Heidelbergu i Kilonii. Zechcą zatem przyjąć podziękowania Panowie Profesorowie Walter Berschin, Reinhard Düchting i Udo Kühne oraz Pan Doktor Tino Licht. Na specjalne podziękowanie zasługują Pracownicy Biblioteki Kórnickiej, z Dyrektorem Profesorem Tomaszem Jasińskim, dzięki którym miałem możliwość obcowania z rękopisami i starodrukami.

Jednak jedną osobę chciałbym uhonorować szczególnie. Myślę o moim zmarłym Mistrzu – Profesorze Kazimierzu Limanie, który wprowadzał mnie przed laty w tajniki średniowiecznej literatury łacińskiej. Później był pierwszym czytelnikiem moich prac. Tej, niestety, już nie doczekał, i dlatego Jemu pragnę ją zadedykować.

Poznań, wiosną 2013 roku